

## Jezus i Jan Chrzciciel

Autor tekstu: T. Świątkowski i K. Sykta

**5.6.10.** Skłóciłeś Jezusa z Pawłem (5.6.6.) a potem próbujesz **skłócić Jezusa z Janem Chrzcicielem** („Wiek Mesjaszów”).

A weźmy taki fragment z Jana:

3.25. Doszło **więc** do sporu między uczniami Jana a **Żydem** o oczyszczenie.

3.26. Przyszli więc do Jana i rzekli mu:

*Rabbi! **Ten, który był z tobą za Jordanem**, o którym ty wydałeś świadectwo, oto on chrzci i wszyscy idą do niego.*

Otóż Jezus i Jan przez przypadek chrzcić zaczęli w tym samym miejscu, przez co doszło do niesnasek, po których Jezus usunął się do Galilei, chyba, że traktujesz poważnie mowę Jana, w której używa takich ulubionych powiedzonek Jana ewangelisty jak np.

3.35. *Ojciec miłuje Syna*

*i wszystko oddał w jego ręce.*

3.36. *Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne,*

*kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy życia,*

*lecz gniew Boży ciąży na nim.*

Negujesz wkład ewangelistów [paulinistów] w przerabianie postaci – dobry Jan Chrzczący, kochany Piłat, nadpobudliwy Kefas, bracia pańscy oskarżający Jezusa o szaleństwo itd. U Jana prym wiodą Andrzej i Filip – być może dlatego, że jako jedyni z 12-stu nosili greckie imiona...

Ciekawe, które to są te „**poniżające wypowiedzi wypowiedzi Jezusa o Janie**”?

Nawet ich nie cytujesz. Nie przychodzi mi nic innego do głowy, tylko te: „*Ja mam świadectwo większe od Janowego*”. i druga „*Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?*” i ewentualnie „*Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on*.” Jeśli o te Ci chodziło, to się nie dziwię, że ich nie cytujesz, bo nie bardzo wiadomo jak je poprzyćcinąć zachowując choćby cień przyzwoitości, i żeby nadal mogły one robić wrażenie nieprzychylnych Janowi. Te fragmenty w całości wyglądają tak:

(Ew.Jana 10:35-37) „*Wysłaliście poselstwo do Jana i on dał świadectwo prawdzie. Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wykonania; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał.*”

(Ew.Mateusza 9:7-11): *Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po coście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on.*”

Mógłbym być codziennie tak poniżany! (Równie dobrze możesz wmawiać swoim współgностykom, że Jan wyzywał Jezusa od baranów: *Oto Baranek Boży...*)

Jest jeszcze jedno możliwe „poniżenie” (Ew.Mateusza 9:16-17): „*Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania, gdyż łąta obrywa ubranie, i gorsze robi się przedarcie. Nie wlewa się też młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie*

*bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki się psują. Raczej młode wino wlewa się do nowych bukłaków, a tak jedno i drugie się zachowuje*". Wątpię jednak czy mogłeś go mieć na myśli, bo nie wykazałeś specjalnego talentu do czytania podobieństw ze zrozumieniem (patrz 1.2.1.). W każdym razie, o ile sam umiem czytać podobieństwa, to w tej przypowieści Jan reprezentuje „stare ubranie” i „stare wino” (co jasno wynika z kontekstu tych słów). Stare wino jest O.K., ale o stare ubranie można się rzeczywiście obrazić. Ale mówiąc poważnie Jezus w ten sposób tłumaczy różnicę między Starym Przymierzem (Testamentem), które odchodzi (Jan był ostatnim i największym z proroków ST, Mat 9:11) a Nowym Przymierzem, które nadchodzi (Jezus daje mu początek). Nikt nie rozumiał tego lepiej niż sam Jan, co widać w Jego wypowiedziach o Jezusie (z którym, jak pamiętamy, był ponoć „skłócony”):

*„Jan im tak odpowiedział: Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała (...) Nazajutrz zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi. Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym.”(Jan 1:26-34,.)*

*„Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. Lecz Jan powstrzymał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?” (Ew.Mateusza 3:13-14).*

*„Na to Jan odrzekł: Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany. Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał.” (Jan3:27-31)*

Jak widać Jan sam się poniżał, a raczej uniżał, przed Jezusem, bo wiedział dobrze kim On jest. Mimo tej wyższości Jezus również dawał jak najlepsze świadectwo o Janie: „*A jeśli chcecie przyjąć, to on jest Eliaszem, który ma przyjść*”(Ew.Mateusza 11:14, podobnie 17:13). Bronił Jana przed atakami Żydów: „*Przyszedł bowiem Jan: nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał.*” (Ew.Mateusza 11:18)

I jeszcze jedna ciekawostka: Jezus i Jan „napędzali” sobie nawzajem uczniów:

*„Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem”.*(Jan 1:36-37)

*Powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana. Lecz najmniejszy w królestwie Bożym większy jest niż on. I cały lud, który Go słuchał, nawet celnicy przyznawali słusność Bogu, przyjmując chrzest Janowy.”(Łukasz 7:28-29)*

Jest oczywiście jeszcze masa innych „sprzeczności” w Biblii: tak pierwszorzędne kwestie jak np. ilość rybek które Jezus „obalił” po zmartwychwstaniu. Albo tak rażące „nieścistości” jak to, że Jan opisuje trzy wizyty Jezusa w Jerozolimie a pozostali ewangelisci wspominają tylko jedną z nich.

Dla mnie osobiście występowanie czy nie występowanie sprzeczności nie ma większego znaczenia – bezsensowna jest dla mnie sama koncepcja boga osobowego,

życia po śmierci, zbawienia, grzechu, szatana i innych temu podobnych bzdur.

Sprzeczności wykazują się tym, którzy twierdzą, że NT jest natchniony, pozbawiony najmniejszej skazy, nie ma w nim najmniejszego błędu, duch święty sam go podyktował – tak uczą księży, jak byś nie wiedział, czynnik ludzki zostawiając dla specjalistów.

#### **Krzysztof Sykta**

Zajmuje się głównie biblistyką i religioznawstwem. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Redaktor naczelny ezynu Playback.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 19-05-2002 Ostatnia zmiana: 07-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,285) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,285>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)